

Szczątki ofiar Holokaustu pogrzebano w Brześciu

W Brześciu na Białorusi, na placu budowy, odkryto w styczniu tego roku szczątki 1214 Żydów, zamordowanych podczas ostatecznej likwidacji brzeskiego getta w październiku 1942 roku. Sto dwadzieścia trumien uroczyście pogrzebano na podmiejskim cmentarzu 22 maja.

Na ludzkie szczątki natknięto się w styczniu. To wówczas koparki pracujące na placu budowy apartamentowca – na rogu ulicy Kujbyszewa i alei Maszerowa – zaczęły wykopywać fragmenty ciał. To spowodowało protesty aktywistów i historyków, którzy doprowadzili do wstrzymania prac budowlanych na terenie masowych grobów.

Za każdą zbrodnią stoi pojedynczy człowiek, a jej skala zależy od stopnia zniszczenia moralnego kościoła jej sprawcy – powiedział w Brześciu dyrektor Muzeum Getta Warszawskiego, Albert Stankowski. – Każda zbrodnia pozostawia ślad, choćby zbrodniarz ze wszystkich sił pragnął ją ukryć. Spotkaliśmy się tutaj, by mówić o masowym mordzie na niemal półtora tysiącu ludzi, rozstrzeliwanych od połowy października 1942 roku przez niemieckich nazistów, kiedy to rozpoczęto ostateczną likwidację brzeskiego getta. Jesteśmy tu po to, by jeszcze raz zaświadczyć o tragicznym końcu ludności narodowości żydowskiej – misją Muzeum Getta Warszawskiego jest upamiętnianie Zagłady polskich Żydów nie tylko na terenie utworzonej przez Niemców zamkniętej dzielnicy żydowskiej w stolicy Polski, ale w każdym getcie, gdzie zmuszono do przebywania polskich obywateli.

W momencie wybuchu wojny Polski z Niemcami we wrześniu 1939 roku część polskich Żydów znalazła się pod jurysdykcją ZSRR, który zaanektował dawne polskie województwa wschodnie – 202 tysiące kilometrów kwadratowych. Znalazło się tutaj półtora miliona obywateli polskich narodowości żydowskiej. Los Żydów żyjących nie tylko na terenach pogranicza był przesądzony

po rozpoczęciu wojny niemiecko – radzieckiej w czerwcu 1941 roku. W ciągu czterech dni po oddziały niemieckie dotarły do Mińska, a w połowie lipca niemal cała Białoruś i większa część zachodniej Ukrainy znalazły się w rękach niemieckich. Wszystko to stało się tak szybko, że dla dużej części Żydów zamieszkujących te terytoria praktycznie niemożliwością było uciec. Niemcy rozstrzelali Żydów niemal natychmiast, lub organizowali krótko działające getta. Brzeskie getto istniało od 16 grudnia 1941 roku do jesieni 1942 roku.

Likwidację gett rozpoczęto już jesienią 1941 roku. Egzekucje przeprowadzały Einsatzgruppen i oddziały lokalnej policji. Działalność Einsatzgruppen latem i jesienią 1941 roku to około miliona zamordowanych Żydów. Na miejsce egzekucji wybierano najczęściej odludne miejsca: lasy, wąwozy, opuszczone fabryki, znajdujące się w pewnym oddaleniu od strefy zamieszkaney. O ile 17 tysięcy więźniów getta brzeskiego rozstrzelano w lesie nieopodal stacji kolejowej Bronna Góra, to w samym brzeskim getcie, w jego podwórkach w październiku 1942 roku rozstrzelano około 5 tysięcy ludzi.

Los jest przewrotny, a natura ludzka – złożona – kontynuował dyrektor Stankowski. – Przeszłość przypomina teraźniejszość i w niej się powtarza, także bardzo złymi zjawiskami, co wskazuje nam, że historia nie jest logicznym ciągiem wydarzeń, ale raczej ciągłą złożoną z pojedynczych zajęć. Powtarzają się te same grzechy i podobne akty przemocy. Aleksiej German, wybitny rosyjski reżyser, powiedział: „Nie jestem lekarzem. Jestem bólem”. Instytucje kultury, instytucje zajmujące się edukacją – a do takich zalicza się powołane w ubiegłym roku Muzeum Getta Warszawskiego – nie leczą chorób społecznych. Nie powinno się oczekiwać od historyków czy edukatorów, że będą dostarczać lekarstw. My jedynie przedstawiamy pewne idee. Formułujemy istotę problemu. Zadajemy pytania. To od społeczeństwa zależy, jak się do nich odniesie i jaką da odpowiedź. Zmiana na lepsze może nastąpić tylko wówczas, gdy przeszłość zostanie poddana analizie i refleksji. Są kraje, w których historia powtarza się jak w zaklętym kręgu, nikogo niczego nie uczy i nawet podstawy etyki odnoszące się do ludzkich relacji nie istnieją. Lecz tam, gdzie nie szanuje się godności człowieka, gdzie panuje bezprawie, a życie jednostki się nie liczy, tam jest miejsce tylko dla degradacji i rozpadu. „Ale byłoby zbyt proste, gdyby wszystkiemu byli winni tylko politycy” – napisała Swiatłana Aleksijewicz.

Świadomość historii nie jest żadnym zabezpieczeniem na przyszłość, ale nieustające przypominanie o potwornych wydarzeniach z przeszłości – zbrodniach ludobójstwa – było i jest potrzebne tym bardziej, im mocniej zaciera się pamięć o nich. To, jak dużo nas się tu dziś zgromadziło świadczy o tym, że łakniemy prawdy, zwłaszcza gdy wraz z upływem czasu traci ona swoje żywe kolory. Strategie-świadcstwa owej pamięci są różne– niewerbalne, traumatyczne, heroiczne... Wszystkie – jak każda prawda i pamięć – niekomfortowe, ale uciec od nich nie można, bo to fundamenty historiografii. Wasil Bykau, wspaniały pisarz białoruski, kandydat do literackiej Nagrody Nobla, napisał w „Złym znaku”, że „wszystko należy do przeszłości skażonej rozkładem i niebytem”, ale też, że „ludzka pamięć nie podlega upływowi czasu,„. Jako jedyna zwycięża czas, bo przedłuża nasze życie.

Dziś zyskująca coraz większy aplauz w społeczeństwach nie tylko Europy, skrajna prawica, przybierający znowu na sile rasizm i odradzający się antysemityzm są pożywką dla rosnącego zagrożenia dla tolerancji, poszanowania godności naszych bliźnich, dla bezpieczeństwa i wolności. „Pilnuj w sobie człowieka”, napisała Swiatłana Aleksijewicz. Zgadzam się z tym wezwaniem i powtarzam je za laureatką literackiej Nagrody Nobla – zakończył swoje przemówienie dyrektor Albert Stankowski.

Ekshumacje wciąż prowadzi 52. batalion poszukiwawczy Ministerstwa Obrony Białorusi.

Anna Kilian









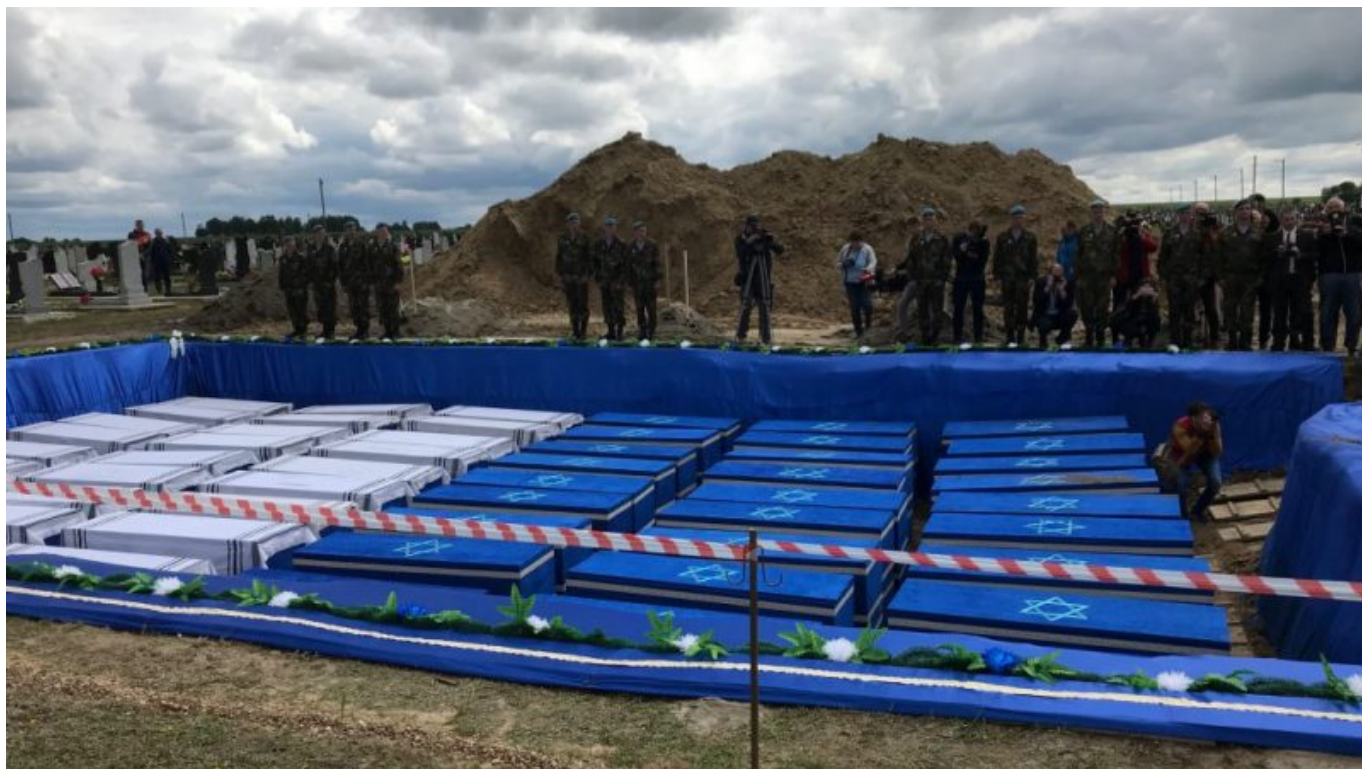


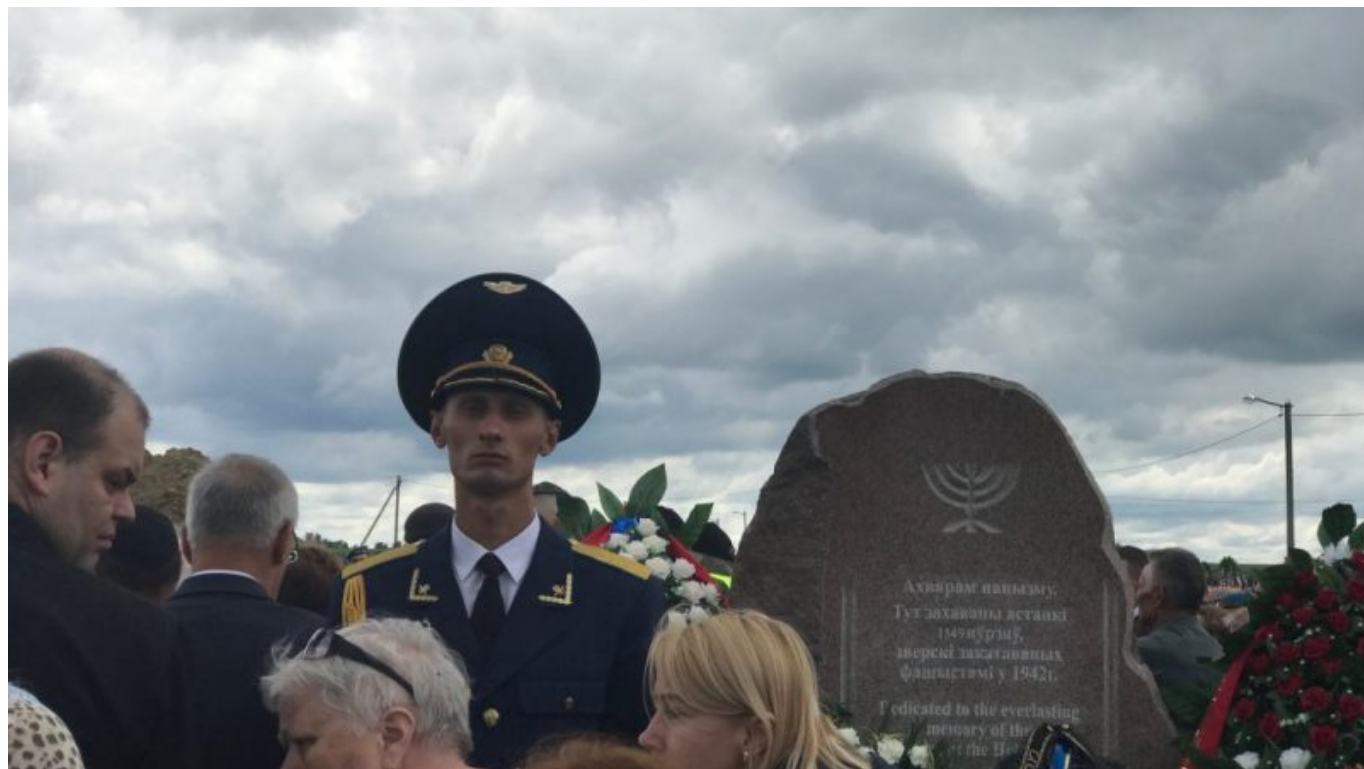


















Data publikacji: 2019-05-27

Data wydruku: 2023-05-19 15:24

Źródło: <https://1943.pl/arttykul/szczatki-ofiar-holokaustu-pogrzebano-w-brzesciu/>